Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 146 | Kraków, wtorek 28 czerwca 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.679

Prochy Słowackiego w stolicy

Pół miljona ludzi w pochodzie warszawskim

W DRODZE DO WARSZAWY

Warszawa, 25 czerwca. O godzinie 9 rano statek wiozący prochy Juljusza Słowackiego przybył do Płocka. Powitanie statku stało się wielką manifestacją hołdu pamięci wielkiego Wieszcza ze strony mieszkańców tego miasta i całego Mazowsza. Domy udekorowane były emblematami narodowemi i zielenią, miasto przybrało odświętną szatę. Tysiączne tłumy brały udział w uroczystości powitania prochów. Zaraz za miastem z mostu, na którym skupił się kilkutysięczny tłum, posypał się deszcz kwiatów na trumnę z prochami Słowackiego. Statek popłynął w dalszym ciągu ku Warszawie, witany wszędzie przez licznie zebraną okoliczną ludność.

O godzinie 5 popołudniu statek przybył do **Wyszogrodu**, witany biciem dzwonów w kościołach; o godz. 6'30 zatrzymał się na krótko w **Czerwińsku**, skąd wyruszył w dalszą drogę, eskortowany przez statek pomocniczy marynarki wojennej. W **Zakroczyniu** witali statek tłumnie robotnicy socjalistyczni. **W Modlinie** statek stanął na noc.

ZNICZE NA DOMU, W KTÓRYM MIESZKAŁ SŁOWACKI W WARSZAWIE

Warszawa, 25 czerwca. (PAT). Dzisiaj wieczorem o szarym zmroku zebrali się licznie na placyku przed resurską kupiecką przedstawiciele śmiennictwa warszawskiego z prezesami wszystkich stołecznych organizacji literackich i dziennikarskich na czele oraz przybyli z Wilna przedstawiciele tamtejszej prasy i piśmiennictwa i poprzedzani przez chór zrzeszenia społecznego pracowników kolejowych „Echo", udali się pochodem w ul. Elektoralną ku domowi Nr. 20, w którym mieszkał Słowacki. Tu, ustawiwszy się w półkole przy umajonym w zieleń domu, zgromadzeni wysłuchali pieśni „Gaude Mater Polonia" Gorczyckiego w wykonaniu „Echa", poczem przemówił prezes straży piśmiennictwa polskiego, Zenon Przesmycki, wyrażając radość, że pisarze polscy przypomnieli sobie o domu Słowackiego w stolicy, choć mogli o tem nietylko w przededniu sprowadzenia prochów wieszcza pamiętać i starać się, aby mieszkanie Słowackiego było należycie zachowane. Przy okazji podkreślił p. Przesmycki, że pamiętać należy również o domu, w którym mieszkał Słowacki w Paryżu, o domu, w którym twórczość jego była najświetniejszą, o domu przy ul. Pontieu. Należałoby coś uczynić, aby zachować w należytym stanie mieszkanie twórcy „Króla Ducha" nad Sekwaną. Gdy p. Przesmycki skończył przemówienie, zapłonęły ustawione po obu stronach bramy znicze jako wyraz hołdu dla twórcy „Króla Ducha", poczem chór wykonał „Pieśń o Ojczyźnie" Nowowiejskiego. Po odśpiewaniu tej pieśni uczestnicy udali się na podwórze



domu Nr. 20, udekorowanego również przez mieszkańców, skąd rozeszli się.

UROCZYSTA AKADEMJA

Warszawa, 26 czerwca (PAT). Dzisiejsze uroczystości w stolicy rozpoczęły się wielką akademją ku czci wieszcza, zorganizowaną w auli politechniki przez komitet stołeczny, wyższe uczelnie i miasto Warszawę. Ustawione przed trybuną fotele zajęli przedstawiciele rządu z ministrem Dobruckim na czele oraz marszałek Rataj. W pierwszych rzędach zasiedli członkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele miasta z prezesem rady miejskiej tow. Jaworowskim, przedstawiciele prokuratorji generalnej, sądownictwa, literatury oraz członkowie komitetu honorowego. Dalsze rzędy zajęli reprezentanci instytucyj i towarzystw. Po obu stronach trybun zajęli miejsca członkowie senatów akademickich. Przy stole przed estradą zasiedli członkowie komitetu Wykonawczego z Zenonem Przesmyckim na czele. Po obu stronach estrady ustawiły się delegacje młodzieży akademickiej ze sztandarami. Zagaił uroczystość prezes komitetu wykonawczego Zenon **Przesmycki**, przedstawiając program akademji, która jest wstępem do uroczystości warszawskich związanych z przewiezieniem prochów Słowackiego do ojczyzny. Następnie wygłosili przemówienia St. **Milaszewski** jako przedstawiciel literatury, rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Bol. **Hrynlewiecki**, prezydent miasta **Jabłoński** oraz Jerzy **Mazaraki**.

nadto pełnią wartę poeci Lechoń i Or-Ot (w mundurze wojskowym) oraz komendant statku, komandor Antoniewicz.

Statek posuwał się bardzo wolno. Z chwilą, kiedy zbliżył się do przystani, orkiestra 36 pp. odegrała „Rapsodję" Moniuszki. Komandor Antoniewicz przekazuje przedstawicielom rządu dokumenty, jakie otrzymał z Paryża.

Literaci Lorentowicz, Iwaszkiewicz, Makuszyński, Kleczyński, Dębicki Zdzisław, Staff, Przesmycki i Berent **przenieśli trumnę ze statku na wspaniale udekorowany karawan.**

Karawan o pięciu kondygnacjach, pokryty był szkarłatem ze srebrem. **Na karawanie spoczęła trumna, przesłonięta sztandarem czerwono-białym.**

Obok przystani złożono na siedm wagonów wieńce z Paryża i wieńce od delegacyj w kraju.

Gdy trumnę wyniesiono ze statku i ustawiono na karawanie, **Miriam** (Zenon Przesmycki) wygłosił przemówienie imieniem piśmiennictwa polskiego.

Po tem przemówieniu orkiestra 36 pp. odegrała ilustrację muzyczną do „Anhellego", kompozycji Żeleńskiego.

Pochód

O godzinie 6'30 rozwinął się pochód, który kroczył z przystani ku mostowi Poniatowskiego i dalej Alejami 3 maja. W Alejach 3 maja po obu stronach jezdni **tłumy publiczności,** odgrodzone od jezdni kordonem młodzieży i harcerzy.

Kondukt prowadził pułkownik Wieniawa-Długoszowski. Pierwsza wyrusza orkiestra wojskowa, złożona z trzech kompletów orkiestr. W odległości kilkudziesięciu kroków za orkiestrami postępują **delegacje wojskowe ze sztandarami z 1831 roku.** W odstępach 30—50 kroków kroczy sześć plutonów 21, 30 i 36 pułku piechoty w pełnem uzbrojeniu. Za niemi zdążają dwa szwadrony I pułku szwoleżerów, 3 pułk ułanów ze sztandarami, wreszcie pułk artylerji polowej oraz baterja ciężkiej artylerji.

W odstępach około 60 kroków kroczą **delegacje z barwnemi wieńcami z żywego kwiecia,** o różno kolorowych szarfach. Kolejno idą delegacje municypalności, stowarzyszeń kulturalnych i społecznych, miast prowincjonalnych, młodzieży itd. **Tutaj też kroczą delegacje PPS.**

DELEGACJE ROBOTNICZE

Delegacyj PPS jest około 30. Delegacje niosą wieńce z żywego, czerwonego kwiecia, z czerwonemi szarfami. Pięknie wyglądał **wieniec TUR** — olbrzymi wieniec z czerwonych kwiatów, w środku zaś złote inicjały „J. S.", a poniżej „TUR". **Delegacje PPS kroczyły grupą, przetykaną czerwienią wieńców i szarf.**

Tuż za delegacjami robotniczemi idą **delegacje włościańskie, w barwnych strojach ludowych.** — Szczególnie ładnie przedstawiała się delegacja ziemi łowickiej, „księżaków", w strojach ludowych, ze sztandarem ziemi łowickiej; na sztandarze wizerunek Kościuszki. Dalej kroczyło 11 delegacyj z wieńcami, wreszcie

DELEGACJA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH

Wieniec delegacji tej był niezwykle pomysłowy. Delegację stanowiło grono młodzieży, która niosła pas materji o barwach Stanów Zjednoczonych Ameryki, szerokości 1 metra. Pas ten tworzył wielkie koło, zamknięte wieńcem ze złotemi palmami. W środku zaś kroczyła delegacja ze sztandarem.

Za delegacją amerykańską 13 wieńców różnych delegacyj. Dalej postępowało 40 księży w dwóch szpalerach po obu stronach ulicy, w środku zaś duchowieństwo wyższe z biskupem Gallem na [illegible]

Hołd Warszawy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 czerwca.

Uroczystości ku czci Słowackiego wypadły w Warszawie imponująco. Pogoda sprzyjała. Wszystkie domy na ulicach, któremi kroczył pochód, udekorowane były barwami narodowemi. Nieprzebrane tłumy zebrały się w Aleiach Jerozolimskich, w Alejach 3 maja, na Krakowskiem Przedmieściu, placu Zamkowym i na przystani. O godzinie 4 popołudniu kordony policyjne zmuszone były zamknąć wyloty ulic przed naporem tłumów. Ludzie szukali sobie punktów obserwacyjnych nawet na dachach domów, słupach telegraficznych i drzewach wzdłuż drogi pochodu.

W PRZYSTANI NA WIŚLE

Na długo przed oznaczoną godziną przybycia statku wiślanego „Adam Mickiewicz", na którym wieziono trumnę z prochami Juljusza Słowackiego, **przystań na Wiśle i tereny przylegające do przystani zapełnione były delegacjami.** Dekoracja przystani wspaniała. Przystań przystrojona zielenią i kwieciem. Na przystani wznosi się sześć cokołów, ubranych w barwy państwowe, zieleń i kwiaty, z orłami srebrnemi, oraz drugie sześć cokołów ze złoconemi aniołami.

O godzinie 6 wieczorem przybył do przystani statek „Adam Mickiewicz", na którym na wysokiem podjum znajdowała się trumna z prochami Słowackiego.

Statek eskortowany był przez cztery statki: „Polska", „Francja", „Goniec" i „Inżynier Ćwiekiel" oraz kilka motorówek. Na statku przy trumnie ustawiono cztery wielkie kadzielnice płonące. Na warcie przy trumnie stoi czterech marynarzy.

Tuż za duchowieństwem jechał

KARAWAN, ZAPRZĘŻONY W OŚM KONI.

Konie przybrane w czapraki szkarłatne ze srebrem, trzymane były za uzdy przez uroczyście przybranych żałobników. Obok karawanu kroczyło 8 podoficerów 1 pułku szwoleżerów z wydobytemi szablami.

Tuż przed trumną Sieroszewski i Strug nieśli srebrny wieniec od piśmiennictwa, z napisem: „Juljuszowi Słowackiemu — pisarze polscy".

Za karawanem postępowali **przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkiem Ratajem i Trampczyńskim na czele**, ministrowie: Bartel, Zaleski, Kwiatkowski, Dobrucki, Staniewicz, Składkowski i Miedziński, cały korpus dyplomatyczny i attaches wojskowi, generalicja, Sąd Najwyższy, Najwyższy Trybunał Administracyjny, Najwyższa Izba Kontroli Państwa, Akademja Umiejętności, Senaty akademickie, Wolna Wszechnica, Towarzystwo naukowe, Towarzystwo literatów i dziennikarzy ze Lwowa, Syndykat dziennikarzy warszawskich, delegacja klubu sprawozdawców parlamentarnych, przedstawiciele miasta, Komitet organizacyjny uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego. — Dalej delegacje związków i stowarzyszeń, wreszcie młodzież szkolna ze sztandarami. Ogółem niesiono 54 sztandary szkolne. **Za niemi zaś nieprzejrzane wprost tłumy ludności, które oceniają na 500.000 głów.**

Na placu Zamkowym

Kondukt przeszedł Alejami Trzeciego Maja, skręcił w kierunku Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, kierując się przez Stary Rynek na plac Zamkowy.

Gdy kondukt zbliżył się do kościoła św. Krzyża, **uderzyły wszystkie dzwony we wszystkich kościołach Warszawy** i biły przez cały czas dopóki pochód nie wszedł na plac Zamkowy.

Na placu Zamkowym ustawiły się delegacje towarzystw i Związków. Wśród tych delegacyj barwną grupę stanowiły reprezentacje robotnicze PPS ze sztandarami w liczbie 60.

Tu również stanęły organizacje strzeleckie, hallerczyków, weteranów, Sokołów, cechy i korporacje. W wyciągnięte szeregi ustawiły się kompanie piechoty, artylerja i konnica.

Karawan dotarł do kolumny Zygmunta i tam się zatrzymał. U stóp kolumny Zygmunta zbudowano podjum, a wokoło podjum 4 kolumny.

W tym momencie zjawił się prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, w otoczeniu swej kancelarji cywilnej; wstąpił na podjum i odczytał przemówienie. Przy pomocy mikrofonu przemówienie to zostało uchwycone przez radjo. **Podczas przemówienia prezydenta formacje wojskowe prezentowały broń.**

Mowa prezydenta Rzeczypospolitej

Zabieram głos, aby im. narodu polskiego dać wyraz uczuciom i myślom, które opanowały w tej chwili serca miljonowej rzeszy obywateli tej Rzeczypospolitej. Poryw, serdeczne wzruszenie, hołd jednomyślny tysięcy od Bałtyku do Karpat, od Wisły aż po rodzinną dla poety Ikwę, świadczą, **że naród cały w fakcie odzyskania dla ziemi naszej najdostojniejszych prochów widzi i czuje znamiona głębokiego znaczenia.** Czynimy bowiem przedewszystkiem **akt sprawiedliwości** w stosunku do wielkiego człowieka, którego los wydał na tułaczkę, cierpienia, wygnanie i nędzę. Czynimy zadość upokarzającym dla naszej narodowej dumy wspomnieniem żebraczego niemal pogrzebu w słotny odwieczerz obcego miasta. **Na miejsce ubożuchnej trumny kładziemy szandary narodowe, kładziemy purpurę, marmury i wieńce.** Na miejsce przeraźliwej ciszy i opuszczenia stanowimy bicie wszystkich dzwonów, salwy i pochylenie przed nim wszystkich sztandarów.

Przedmiotem kultu narodowego nie może być jednak samo tylko cierpienie. — Zdrowy instynkt twórczy znajduje swoje ujście **w apoteozie czynu i wielkości.** Czynimy więc powtóre akt dumy narodowej, wielkość bowiem jednego z synów tej ziemi powiększa wspomnienia wielkości naszego narodu. Chwałę Juljusza Słowackiego wplatamy jak najcenniejszy brylant w apoteozę polskiej chwały. Dumny jestem za mój naród, idący w potężnym odruchu zbiorowego hołdu i stwierdzający tem samem na tym przykładzie świadomość, że **bez czci dla wielkości niema potęgi państwa.** Zrozumiała to wielka nasza sojuszniczka Francja, która w pięknym hołdzie dla nieznanego sobie poety potrafiła połączyć się z nami w kulcie wielkości.

Czynimy więc **akt postawienia na porządku dziennym naszego najbardziej żywotnego zainteresowania zagadnieniem kultury duchowej.** Składając więc hołd największemu może być polotowi czystego piękna nad Polską, stwierdzamy zarazem najdonioślejsza rolę jaką ten polot odegrał dla historji naszej dotychczas. Kładziemy należny nacisk na świadomość wagi, jaką mu przypisujemy na przyszłość.

W trzech zdaniach powyższych skreśla się sens tego, co czynimy w tej chwili i obrazują one zarazem intencje i zamiary rządu, — z którego decyzji prochy Juljusza Słowackiego powracają do kraju. Zanim złożymy je na Wawelu, który jest relikwjarzem polskiej chwały, niech będzie pozdrowiony wśród nas. **Niech bezdomny Król Duch, będzie słupem ognistym polskiej wielkości i symbolem najgłębszym naszego kultu,** — dla obywateli polskich, jako wieczyście żywa i czujna obecność, bodziec i sprawdzian ich czynów.

W Katedrze

Po przemówieniu prezydenta, karawan z trumną ruszył do katedry św. Jana. **Trumnie towarzyszył prezydent Rzeczypospolitej, Sejm i Senat, rząd,** korpus dyplomatyczny, oraz delegacje bez wieńców.

Katedra wspaniale udekorowana, cała przybrana w zieleń i kwiaty. Specjalny katafalk zbudowano w ten sposób, że tworzą go cztery srebrzyste kolumny. Ze strony katedry zwiesza się purpurowy baldachim. Wokoło katafalku 4 wielkie świeczniki.

Trumnę ustawiono na katafalku, a biskup Gall odprawił nabożeństwo, na którem byli obecni prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele Sejmu i Senatu, rząd i korpus dyplomatyczny. Po umieszczeniu trumny na katafalku, weszły do katedry delegacje z wieńcami i złożyły wieńce na katafalku. U stóp katafalku złożono wieńce srebrne i metalowe od prezydenta, od Sejmu i Senatu, od rządu, od korpusu dyplomatycznego i od delegacyj.

Po skończeniu nabożeństwa, **została zaciągnięta u trumny warta honorowa,** którą stanowili literaci Strug, Sieroszewski, Or-Ot i Lechoń; z drugiej strony stanęli pułkownicy Więckowski Durski, Markus i Wyspiański. Warta honorowa stała przez pół godziny, poczem zaciągnięto wartę oficerów 21 pp.

Przez całą noc katedra otwarta jest dla publiczności. Nieprzejrzane tłumy ustawiają się w długie szeregi, podchodząc do trumny Wieszcza.

DALSZA DROGA DO KRAKOWA

W poniedziałek o godzinie 12'30 w południe wyjedzie z Warszawy specjalny pociąg, wiozący trumnę. **W pociągu tym będzie 100 miejsc:** 32 dla warty honorowej, która w drodze pełnić będzie straż przy prochach, 10 dla przedstawicieli kolei i 58 dla przedstawicieli władz i do uznania komitetu. **Pociąg iść będzie z szybkością 60 klm. na godzinę,** zatrzyma się w Skierniewicach 6 minut, w Piotrkowie i Częstochowie po 8 m., w Sosnowcu 2 m., w Katowicach 25 m., a w Pruszkowie, **Zawierciu i Radomsku zwolni biegu, do szybkości 5 klm. na godzinę.**

Warta honorowa **w pociągu składać się będzie z 32 osób,** które na zmianę zaciągać będą w wagonie straż przy zwłokach.

Wszystkie wieńce, złożone na trumnie Słowackiego, przywiezione będą do Krakowa.

Do Krakowa pociąg ze zwłokami przyjedzie dziś w poniedziałek o godzinie 8'30 wieczorem.

—ooo—

Przed uroczystościami w Krakowie

Kraków, 27 czerwca.

W przeddzień uroczystości pogrzebu Juljusza Słowackiego w Krakowie dał się zauważyć w naszem mieście wzmożony ruch przyjezdnych. Na dworcu kolejowym urzędująca Sekcja kwaterunkowa już od rana była oblegana przez przybywające delegacje na pogrzeb. Pociągi zwoziły z całej Polski delegacje z wieńcami. Pierwszy pociąg nadzwyczajny przybył o godz. 17'56 z Poznania, który przywiózł przeszło 600 osób, szczególnie młodzieży szkół średnich. Również pociągi od strony Górnego Śląska, Warszawy i z Małopolski przychodziły przepełnione.

DELEGACJA Z KRZEMIEŃCA

O godz. 4'55 popoł. zajechał na główny dworzec od strony Lwowa pociąg osobowy, wiozący w jednym wagonie delegację Krzemieńca, miejsca urodzenia J. Słowackiego, **z urną, w której mieści się ziemia z grobu matki Wielkiego Wieszcza.**

Z wagonu przybranego chorągiewkami o barwach narodowych oraz festonami z kwiecia i zieleni, wynieśli skauci urnę, a złożywszy ją na noszach przybranych draperjami o barwach narodowych, ponieśli ją do sali recepcyjnej dworca. Tam zebrali się przedstawiciele władz krakowskich, a to płk. Kostrzewski, dowódca miasta z adj. rotm. Żurawskim, dowódca 20 pp. płk. Kruk-Szuster, insp. kolej. radca Polman, oraz przedstawiciele komitetu z pp. Rojkiem i Musilem na czele. Do delegacji przemówił prof. **Rojek,** zaznaczając, że Kraków jest dumny z tego, iż pod jego opiekę oddaje Krzemieniec ziemię z grobu Matki Wieszcza. Do naszego miasta są zwożone ziemie ze wszystkich dzielnic Polski, co jest symbolicznym znakiem ścisłego zbratania się wszystkich obywateli odrodzonej Ojczyzny. Odpowiedział w gorących słowach **przedstawiciel komitetu ziemi krzemienieckiej p. Chęciński.** Podkreślił on, że Krzemieniec, jedna z najdalej na wschód wysuniętych strażnic polskości jest dumny, że na jego ziemi wyrósł Król-Duch narodu i mimo życzenia Słowackiego, by szczątki jego złożono w ziemi krzemienieckiej, naród przyjmuje go do Wielkiego Panteonu Narodowego, jakim jest Wawel.

Z dworca delegacja uformowała pochód, który ruszył na miasto, kierując się w ul. Basztową i Floriańską do Muzeum Narodowego. Na czele pochodu szedł oddział skautów i skautek z trzech zakładów krzemienieckich ze sztandarem, — poczem na noszach niesiono urnę. Pochód zamykały delegacje cywilne z odznakami. W skład delegacji wchodzi młodzież w liczbie 41 uczniów i uczenic z trzech zakładów krzemienieckich: gimnazjum im. Tad. Czackiego, seminarjum i szkoły rolniczej w Białokrynicy. Delegacje prowadzi: ks. Szafrański rektor kościoła licealnego i prefekt Liceum krzemienieckiego, burmistrz Krzemieńca p. Beaupre, prof. Trzcieński, prof. Rożnowski, kpt. Maj z ramienia Związku oficerów rezerwy, p. Lipska, wiceprezesowa Związku Polek i p. Chęciński. Razem z urną przywieziono dwa srebrne wieńce, jeden od pracowników Liceum krzemienieckiego, drugi od nauczycielstwa szkół powszechnych.

Urna sporządzona z drzewa dębowego, na czarno lakierowana, jest modelowana na urnie grobu Matki Słowackiego. Przywieziona do Krakowa urna jest prowizoryczna, gdyż ziemia zostanie z niej przesypana do takiej samej urny, wykonanej z marmuru i złożona przy sarkofagu Wieszcza.

PRZEDSTAWICIEL UNIWERSYTETU KOWIEŃSKIEGO W KRAKOWIE

Wczoraj przybył do Krakowa na pogrzeb J. Słowackiego delegat Uniwersytetu z Kowna prof. Herbaczewski. Był on swojego czasu lektorem języka litewskiego na Uniw. Jagiellońskim, a po utworzeniu państwa litewskiego wyjechał do Kowna, gdzie otrzymał katedrę na uniwersytecie kowieńskim. Prof. Herbaczewski przyjechał, jak się do przedstawicieli prasy w Krakowie wyraził, za pozwoleniem rządu litewskiego, jako nieoficjalny delegat.

PRZYJAZD MINISTRÓW DO KRAKOWA

Wczoraj przyjechał samochodem z Warszawy min. J. Moraczewski i zamieszkał w Grand hotelu. Również zapowiedzieli swój przyjazd ministrowie: gen. Składkowski (przyjeżdża dzisiaj wieczór samochodem z Warszawy), min. spraw zagr. **Zaleski** z dyrektorem departamentu **Przezdzieckim,** min. oświaty **Dobrucki** z dyrektorami departamentu **Schererem i z Skotnickim,** min. komunikacji **Romocki,** min. reform rolnych **Staniewicz** i min. roln. Niezabytowski, który objeżdża obecnie województwo krakowskie.

Dzisiaj wieczór przybędzie dr. **Wacław Grzybowski,** szef gabinetu prezesa Rady ministrów.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NIE WEŹMIE UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH KRAKOWSKICH,

gdyż reprezentował państwo na oficjalnych uroczystościach w stolicy.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

uzależnił swój przyjazd do Krakowa od spraw związanych z polityką zewnętrzną państwa i dotąd władze krakowskie nie otrzymały stanowczej wiadomości o jego przyjeździe. Mimo to przygotowania na przyjazd szefa rządu Marszałka Piłsudskiego zostały ukończone.

PRZEDSTAWICIELE OBCYCH PAŃSTW

W pogrzebie weźmie udział korpus dyplomatyczny. Dotąd zapowiedzieli swój przyjazd gen. **Lerond,** pułk. angielski **Briedge,** kawaler „Orła Białego", posłowie amerykański i austrjacki **Stetson i Post** z Warszawy, rząd czeski reprezentować będzie konsul **Sedlvy. Ministerstwo oświaty w Finlandji** reprezentować będzie prof. **Tracht.**

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI

Prócz dziennikarzy z całej Polski, przybyli do Krakowa, dziennikarze angielscy, amerykańscy,

francuscy, czescy, austrjaccy i reprezentanci zagranicznych agencji prasowych. Od kilku już dni bawi w Krakowie

WYCIECZKA POLONJI AMERYKAŃSKIEJ

która pozostała na czas pogrzebu J. Słowackiego.

DEKORACJA MIASTA

Kraków jest już przygotowany na uroczystości pogrzebowe. Ulice któremi przejdzie pochód i trybuny przybrano festonami umieszczonemi na specjalnie ustawionych słupach, oraz przybrano słupy przewodów tramwajowych zielenią i festonami. Wiadukt kolejowy przy ul. Lubicz, udekorowano festonami i urządzono po obu jego stronach zejścia, po których zniesione zostaną zwłoki J. Słowackiego i wieńce przywiezione **specjalnym pociągiem dziś o godz. 20'40 z Warszawy.** Dekoracja ulic odbywa się pod kierownictwem pp. **Grotta, Popławskiego i Jabłońskiego.** Część ulic pod Barbakanem będzie ozdobiona festonami z zieleni i flagami, wszystko w założeniu centralnem, celem połączenia trybun z architekturą stałą. Również narożniki ulic zamknięto wieńcami i chorągwiami dla dokładnego wytyczenia drogi pochodu. Rozmieszczenie trybun koło pomnika Mickiewicza w rynku głównym, pomysłu inż. **Glińskiego** i inż. **Kramarskiego,** zostało w ten sposób przeprowadzone, że pomnik Mickiewicza otoczony dekoracją zieleni i chorągwi, tworzy zamknięty krąg.

Teatr miejski będzie miał fronton wspaniale iluminowany.

BARBAKAN

Dekoracją Barbakanu zajęli się prof. **Gałęzowski** i prof. **Wyczółkowski.** W jednej części Barbakanu stanie na trzech stopniach wielki blok, podparty harfami, na którym będzie złożona trumna z prochami Słowackiego na noc z poniedziałku na wtorek. W czterech narożnikach podjum umieszczone będą trójramienne znicze. Wokoło piedesała staną poczty wojskowe, a na obwodzie Barbakanu od strony wewnętrznej zostaną złożone stosy wieńców. Po przeciwnej stronie podjum stanie na krużganku ołtarzyk, przy którym **biskup Rospond odprawi we wtorek rano mszę żałobną.** Ołtarzyk jest pomysłu art. malarza **Popławskiego.**

Wielką awagę zwrócono na efekt świetlny. Światło elektryczne schowane we wnętrzu krużganków, będzie widoczne jedynie przez otwory, co podkreśli archaiczną budowę Barbakanu.

W dolnej jego części będą umieszczone pochodnie gazowe, a swoim ruchomym płomieniem ożywią pełną romantyzmu scenę Barbakanu.

Przez całą noc [illegible] **przechodzić przez Barbakan,** aby złożyć hołd szczątkom Wieszcza.

Barbakan ozdobiono już od zewnątrz festonami z zieleni, a w rowie biegnącym w okół zainstalowano znicze karbitowe w odległości co pięć metrów od siebie.

DEKORACJA OGÓLNA MIASTA

Wczoraj wieczorem rozpoczęto dekorować kamienice całego miasta zielenią, dywanami i festonami, oraz na oknach przylepiano podobizny Słowackiego. Z dachów kamienic spuszczono flagi o barwach państwowych i miasta. Teatr Słowackiego ozdobiono setkami lampek kolorowych, które w dniach uroczystości podczas wieczornych przedstawień zabłysną tęczowemi światełkami. Spodziewamy się, że wszystkie bez wyjątku domy Krakowa przybiorą szatę odświętną na powitanie prochów Wielkiego Wieszcza.

RYDWAN,

na którym zostanie złożona do pochodu trumna z prochami Słowackiego zaprojektował prof. **Czesław Wallis, artysta malarz.** Rydwan zbudowany na platformie, będzie szeroki na trzy metry, długi na sześć, wysoki na 4.70 m. Składa się on z trzech kondygnacyj. Górna obita pluszem czerwonym i ozdobiona złotemi galonami, podobnie jak i cały rydwan, jest ruchoma. W części środkowej znajdą się po bokach dwa wieńce z prawdziwych laurów z monogramami złotemi **„J. S."** Z przodu i z tyłu z plastycznych narożników, opuszczają się festony z liści dębowych. Rydwan ciągną trzy pary białych koni, okrytych czaprakami z czerwonego pluszu, ozdobionemi galonami i chwastami. Bogatą uprząż pożycza ks. Radziwiłł z Balic. Głowy końskie będą ozdobione piuropuszami z olbrzymich półmetrowej długości piór strusich.

Konie prowadzić będzie 6 ludzi, ubranych w purpurowe stroje, ozdobione suto złotemi galonami.

WYŻSI OFICEROWIE PONIOSĄ TRUMNĘ WIESZCZA

Z wagonu na ulicę Lubicz w poniedziałek wieczór i we wtorek na Wawelu z dziedzińca zamkowego do katedry poniosą trumnę Wieszcza: generał dywizji Wróblewski, dowódca OK V w Krakowie, generał brygady Zając, dowódca 23 dywizji piechoty, pułkownik Smorawiński, dowódca 5 dywizji piechoty, pułkownik Brzezowski, dowódca 5 samodzielnej brygady kawalerji, pułkownik sztabu generalnego Malinowski, dowódca 21 dywizji piechoty, pułkownik sztabu generalnego Bolesławicz, szef szabu korpusu krakowskiego, pułkownik Kolankowski, szef saperów OK V, pułkownik Kruk-Szuster, dowódca 20 p. p., pułkownik sztabu generalnego Boerner, dowódca 5 pułku saperów, pułkownik Bzowski, dowódca 8 pułku ułanów i szef sanitarny KO V pułkownik dr. Bolesław Korolewicz.

Poza tem nieść będą trumnę Wieszcza przedstawiciele ludności cywilnej.

Wyznaczeni przez poszczególne organizacje do zaszczytnej czynności niesienia trumny Wieszcza mają zgłosić się dziś, w poniedziałek w godzinach od 2 do 3 popołudniu w DOK u szefa sztabu dla wybrania ze zgłoszonych grup odpowiednich par, stosownie do wzrostu i siły.

BILETY NA TRYBUNY

Dla udogodnienia publiczności w nabywaniu biletów na trybuny uruchamia Komitet dziś, w poniedziałek, dwa miejsca sprzedaży oprócz sprzedaży w Magistracie, a to w Rynku głównym na Linji A—B koło księgarni Krzyżanowskiego oraz na rogu ulicy Grodzkiej i placu WW Świętych. W miejscach tych można będzie nabyć miejsca na trybunach na ulicy Lubicz po 8 złotych, stojących po 2 złote oraz na trybuny w Rynku głównym po 5 złotych.

WSTĘP NA DZIEDZINIEC WAWELSKI

dozwolony jest tylko dla delegacyj wieńcowych poszczególnych organizacyj biorących udział w pochodzie. Również dostęp na obydwa krużganki na dziedzińcu arkadowym możliwy jest tylko na podstawie biletów wejściowych wydawanych przez wydział bezpieczeństwa województwa.

Wejście dla pojedynczych osób posiadających bilety na dziedziniec wawelski możliwy będzie jedynie od strony Placu Bernardyńskiego bramą senatorską, tylko do godziny 10'30, poczem wejście to będzie bezwzględnie zamknięte i możliwe jedynie dla grup i delegacyj idących z pochodem w czasie pogrzebu. Wstęp na dziedziniec wawelski posiadać nadto będą osoby specjalnie zaproszone przez władze rządowe.

HOŁD WSPÓLNY SZTANDARÓW

wszystkich organizacyj, stowarzyszeń i instytucyj społecznych odbędzie się w dniu pogrzebu, t. j. dnia 28 czerwca na Placu Bernardyńskim, gdzie delegacje poszczególne według porządku ustalonego przez straż obywatelską ustawią się o godzinie wyznaczonej i w chwili przejścia konduktu z trumną hołd oddadzą prochom Wieszcza wspólnym pokłonem wszystkich sztandarów.

HOŁD NAUKI POLSKIEJ

Popołudniu o godz. 5 dnia 28 bm. odbędzie się jako hołd nauki polskiej uroczysta akademja ku czci Słowackiego w auli Uniw. Jagiell., gdzie przeplatane produkcjami chóru akademickiego wygłoszone zostaną przemówienia imieniem poszczególnych uniwersytetów w porządku ich starszeństwa, a więc koleją następującą: Kraków, Wilno, Lwów, Warszawa, Poznań, oraz Lublin.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „BALLADYNY"

O godz. 8 odbędzie się jutro w Teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Balladyny" dla przedstawicieli państwa, rządu, delegacyj i zaproszonych gości. Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyr. Nowakowskiego. Równocześnie w „Starym Teatrze" odbędzie się uroczysty wieczór wokalny o programie złożonym z dzieł Twórcy „Anhellego", a więc z deklamacji, śpiewów solowych i duetów z oper osnutych na motywach Poety (Goplana, Beatrix Cenci i Mazepa) przy współudziale sił miejscowych i gości warszawskich: p. Mokrzyckiej, Dygasa, oraz Chmielińskiego. Słowo wstępne wygłosi zasłużony dla rozpowszechniania kultu Słowackiego były dyrektor naszej sceny Józef Kotarbiński, który pierwszy wprowadził na scenę „Kordjana" i inne arcydzieła Poety.

HOŁD MŁODZIEŻY

Delegacje Młodzieży z różnych stron Polski ze sztandarami i wieńcami, oraz młodzież szkół średnich krakowskich zbierze się w dniu 28 bm. we wtorek po pogrzebie na placu Groble punktualnie o godzinie 4-tej popołudniu. Po uformowaniu się pochodu wyruszą wszyscy na Wawel, gdzie na dziedzińcu królewskim nastąpi krótka uroczystość ku czci Poety, w skład której wejdą: Kantata ku czci Słowackiego. Przemówienie Prof. A. E. Balickiego, Przemówienia delegatów z kresów, oraz deklamacje p. Waniczkówny i J. Balickiego. Po wspólnym odśpiewaniu „Boże coś Polskę" wybrane Delegacje udadzą się pod przewodnictwem Prof. Balickiego wraz z wieńcami do sarkofagu Poety. W razie deszczu zbiórka Delegacji na podwórzu św. Anny przy placu Groble. Pochodem kieruje Prof. Figna, a częścią muzyczną Prof. Konior.

W KOMITECIE

urzędującym w magistracie, panuje olbrzymi ruch osób, zgłaszających się po bilety, oraz delegacyj z różnych stron Polski, informujących się o porządek pochodu, kwaterunki itd.

Prof. **Rutkowski,** gen. sekretarz komitetu, oraz radca **Laberschek** niestrudzenie pracują, aby przygotować należycie całość uroczystości. Odbywają się ustawicznie konferencje z wicepr. dr. **Schneidrem** przewodniczącym komitetu krakowskiego. O ile wszystkie sekcje komitetu funkcjonują bez zarzutu, o tyle biuro prasowe, **obsadzone przez nie dziennikarską siłą,** narobiło dużo kłopotu komitetowi, który musiał w kilku wypadkach interwenjować. Dziennikarze nic mają żadnej pomocy z tego biura, tak, że muszą zasięgać informacji wprost u gen. sekr. komitetu prof. Rutkowskiego.

Hołd Słowackiemu

TEKA „KRZEMIENIEC". Z nadzwyczajnym artyzmem wykonana teka graficzna „Krzemieniec" prof. J. Pieniążka z przedmową Emila Zegadłowicza, znajduje się w ograniczonej ilości egzemplarzy w krakowskich księgarniach w Rynku głównym, oraz na wystawie w Muzeum Narodowem. Dalsze zgłoszenia o tekę można kierować do dyrekcji gimnazjum św. Anny. Dochód z rozsprzedaży teki oddał autor Komitetowi sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego.

OSOBLIWY SPOSÓB UCZCZENIA SŁOWACKIEGO. Warszawskie „Wiadomości Literackie" wydały specjalny numer poświęcony Słowackiemu. Ćwierć tego numeru zajmuje tasiemcowy artykuł Adolfa Neuwertha-Nowaczyńskiego, wywodzący, że Słowacki był pół-krwi Polakiem, bo matka jego pochodziła z żydów-frankistów, że świadomość nierdzennie polskiego pochodzenia była właściwą tragedją Juljusza Słowackiego, że był on germanofilem w życiu i w twórczości, — słowem niezwykły stek szczególnych komplementów. Oprócz Nowaczyńskiego podobnie osobliwy hołd pamięci Słowackiego złożył w tymże numerze „Wiadomości Literackich" p. Jan Nepomucen Miller, który wynalazł, że Słowacki był duchem barokowym i dlatego tak się spodobał Piłsudskiemu, który także jest człowiekiem baroku...

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO dla uczczenia Wieszcza, którego imię nosi w swej nazwie, urządził w sobotę wieczór recytacyjny jego poezyj. Niestety wieczór ten nieszczególnie się powiódł. Zagaił go przemówieniem p. K. H. Rostworowski, który ze zwykłą sobie swadą mówił... niewiadomo co. — Z deklamujących artystów tylko czworo stanęło na wysokości zadania: p. Granowska porywająco wypowiedziała wiersz „I wydarło go zieml popiołem", p. Hałacińska z uczuciem deklamowała perłę liryki polskiej „W Szwajcarji", p. Koronkiewiczówna wzruszająco mówiła „Śmierć Hafie" z „Ojca zadżumionych", oddając na zakończenie w sposób oryginalny i przejmujący modlitwę Muezzina, a p. Socha z siłą wygłosił na tle chóru parafrazę „Bogarodzicy" z „Króla Ducha". O reszcie wykonawców lepiej nie pisać, bo to rzecz przykra, jeśli się musi stwierdzić, że ktoś w deklamacji dał zupełnie w błąd wprowadzający obraz duchowy Słowackiego, że ktoś inny stał jak wystrugany z drzewa i tak samo recytował, że jedni przedstawiają ładny materjał głosowy, ale zgoła brak w ich recytacji wszelkiego wycieniowania, gdy inni pod względem głosowym wcale się do deklamacyj Słowackiego nie nadają. Więc raczej opuścić te przykre uwagi, ale nie można pominąć milczeniem dwóch zasadniczych wad. Jedna dotyczy kaleczenia wiersza Słowackiego; publiczności było wprawdzie mało, ale byli wśród niej gorący wielbiciele i znawcy twórczości Wieszcza, którzy na pamięć umieją jego poezje i boleśnie odczuwali liczne przekręcenia, pochodzące z niedostatecznego pamięciowego opanowania recytowanych utworów. Koniec sezonu, zmęczenie, to prawda, ale w takim razie lepiej było nie urządzać tego wieczoru recytacyjnego. Druga sprawa — to ilustracja muzyczna. Słowacki no ogół mało miał szczęścia do kompozytorów polskich. Kto czuje poezję Słowackiego, w tym wszystko musiało się wzdrygnąć, gdy na przodzie sceny aktor recytuje przepięknie wersety „Anhellego", tego arcypoematu białej bezbrzeżnej pustyni sybirskiej, a z za sceny równocześnie dochodzą mącące nastrój hocki-klocki fortepianowe. Z melodeklamacją utworów Słowackiego trzeba być bardzo ostrożnym i wybrednym. Poza tem

nie mogę się powstrzymać od zaznaczenia, że modne krótkie suknie pań deklamujących, robiły w tym wypadku fatalne wrażenie, tak bardzo raziły niezgodnością z duchem deklamowanych utworów. Przykro mi to wszystko pisać, bo teatr imienia J. Słowackiego jest mi bardzo bliski, ale trudno: Słowacki jest mi jeszcze bliższy. Na zakończenie należy podmieść moment bardzo dodatni: scena udekorowana była prześlicznie, nastrojowo i monumentalnie zarazem. Na tle niebosklonu wznosił się wysoko wspaniały posąg Słowackiego dłuta Szymanowskiego, a do tej wyżyny wiodły ze środka sceny białe marmurowe schody. Wspiąć się na nich, mozolna to droga ducha, ale niech żywi nie tracą nadziei... **E. H.**

Pochody PPS

W PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA O GODZINIE 7'30 WIECZOREM ZBIÓRKA robotników przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5.

WE WTOREK 28 CZERWCA ZBIÓRKA o godz. 8 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5.

* * *

BACZNOŚĆ DELEGACJE ROBOTNICZE PRZYJEŻDŻAJĄCE DO KRAKOWA NA OBCHÓD J. SŁOWACKIEGO. Na dworcu kolejowym w każdym biurze kwaterunkowym znajdują się przedstawiciele OKR krakowskiego, oznaczeni **gwoździkiem czerwonym**, do których mają towarzysze zwracać się po informacje. W lokalu OKR ul. Dunajewskiego 5 II piętro mieści się **stały dyżur**, który delegacjom klasowych Związków zawodowych, organizacji PPS oraz TUR wskaże **miejsce udziału w pochodzie.**

Robotniczy Komitet obchodowy.

KRONIKA

Kraków, 27 czerwca.

WIANKI. Jako zakończenie uroczystości sprowadzenia prochów J. Słowackiego, odbędzie się we wtorek 28 czerwca o godzinie 8 wieczór tradycyjny obchód „Wianków" na Wiśle pod Wawelem, — urządzony staraniem oddziału wioślarskiego „Sokola" krakowskiego. — Nadzwyczaj urozmaicony program obejmuje korowody łodzi dekorowanych i oświetlonych, popisy gimnastyczne i taneczne, koncert muzyk, oraz liczne niespodzianki. — Atrakcją obchodu będą ognie sztuczne, lądowe, powietrzne i wodne. — Obchód zapowiedzą od południa wystrzały moździeżowe. — Przedsprzedaż biletów w firmie F. Drobniak, ul. Sławkowska 2, oraz na przystani wioślarskiej OWSK przy ul. Tad. Kościuszki 2.

POCZTA W DNIU POGRZEBU. Dyrekcja poczt ogłasza: Ogranicza się na cały dzień 28 czerwca służbę zewnętrzną w urzędach pocztowych w Krakowie **wyłącznie do doręczania awizów telefonicznych i telegramów oraz przesyłek pospiesznych,** tudzież **przyjmowania telegramów i przeprowadzenia rozmów telefonicznych.** Wobec zbiegu dnia 28 bm. ze świętem w dniu 29 bm. poleca się urzędom pocztowym ze służbą oddawczą doręczyć w dn. 29 bm. jednorazowo wszystkie przesyłki pocztowe.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI SŁOWACKIEGO, urządzony przez sekcję muzyczną komitetu, odbędzie się w sali Starego teatru we wtorek **o godzinie 5 popołudniu** (a nie 8, jak poprzednio zapowiedziano).

KRAKÓW ROBI NA GWAŁT TOALETĘ, CZYLI: POTEMKINADA MAGISTRACKA. Niektóre dzienniki zachwycają się energią magistratu, iż zaniedbane domy obecnie muszą właściciele odświeżać — z wierzchu. Chwali się to magistratowi. Jest jednak jedno ale: zmusza się pod groźbą kar właścicieli, z których wielu z pewnością nie rozporządza funduszami na remont, a zapomina — rzecz szczególna — o pewnej kategorji właścicieli, którzy nie mogą się uskarżać na brak środków, a obok tego powinni przedewszystkiem sami pocuwać się do utrzymywania budynków swoich w przyzwoitym stanie. Są to **domy, które należą do kleru.** Jak te domy przeważnie wyglądają! Warto np. przypatrzeć się kamienicom, należącym do parafji Marjackiej, tuż przy Rynku głównym (!). Jakże te domy wyglądają! Oto „prałatówka", siedziba włodarza parafji, przy placu Marjackim Nr 4, odrapana jakby jaki dom przeznaczony na zburzenie, a następnie dom wikarjuszów Marjackich pod Nr. 5, o dwóch dużych frontach od strony placu Marjackiego i od strony Małego Rynku. Coś podobnie zaniedbanego możnaby znaleźć chyba w zaułkach Getta krakowskiego na placu Szerokim, ale nie w centrum miasta. Jakież to oszpecenie przez to całego Małego Rynku! Duży ten dom, dwupiętrowy, z tynkiem odpadłym, wykoszlawionemi oknami i plamami z wilgoci, sięgającemi ponad 1. piętro — wyrażając się biblijnie, woła o pomstę do nieba z powodu swojego stanu; wśród zresztą przyzwoitego wyglądu ogółu domów prywatnych przy Małym Rynku, ten największy dom księży odbija swojem zaniedbaniem. Kompletna ruina. Parafja Marjacka, jak wiadomo, to jedno z najtłuściejszych beneficjów w Krakowie, a na reparowanie nawet najprymitywniejsze własnych domów nic nie łoży. Oczywiście zaraz uderzać w bęben składek publicznych, gdy chodzi o budynki księże, to nie sztuka, trzeba samemu się poczuwać kierowi do pleczy nad swojemi budynkami.

Gdzież jednak oko magistrackie? Nie ujdzie to uwagi tych licznych przyjezdnych, którzy zboczą z Rynku głównego kilka kroków na plac Marjacki, choć tam pochodu nie będzie. Istna Potemkinada magistracka.

WZNIECIŁ POŻAR na strychu realności przy ul. Zwierzynieckiej 16 umysłowo chory Roman Włodarski. — Domownicy jednak zaraz spostrzegli ogień i ugasili go tak, że nie powstała żadna szkoda.

SKRADZIONO Maksymilianowi Willerowi zam. przy ul. Urzędniczej 26 z zamkniętej spiżarni kilka kg. masła, kilka flaszek z wodą mineralną i naczynie kuchenne łącznej wartości 100 zł.

SPADŁ Z OKNA I piętra domu przy ul. Bosackiej 9, 16-letni Leon Ćwiertnia, uczeń gimnazjalny i doznał złamania podstawy czaszki. Lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwego chłopca w beznadziejnym stanie do szpitala.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na Dąbie, gdzie opodal koszar 5 p. sap. koń kopnął Czesława Żychiewicza, 5-letniego chłopca w brzuch. Lekarz przewiózł go do szpitala.

POŻYCZYŁ SOBIE ROWER. Marja Stefańska właścicielka wypożyczalni rowerów przy ul. Dietla 2, zgłosiła w policji, że dnia 25 bm. wypożyczył od niej osobnik, który pozostawił legitymację na nazwisko Józefa Kobla i starą zarzutkę. — rower wartości 100 zł. i dotychczas roweru tego nie zwrócił.

WIELKA KRADZIEŻ TRZEWIKÓW. Izrael Majer Schajer kupiec z Białogoni pow. Kielce zgłosił w policji że dnia 21 bm. powierzył swoim subjektom Stemerowi i Schreiberowi 600 par obuwia wartości 200 tysięcy złotych, celem przewiezienia do Krakowa ci jednak z obuwiem w Krakowie się nie jawili i zbiegli w niewiadomym kierunku.

TEATRY I KONCERTY

TEATR IMIENIA SŁOWACKIEGO W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU. Teatr im. Juljusza Słowackiego w Krakowie zamierza godnie uczcić pamięć wielkiego poety. W nocy z 27 na 28 artyści teatru pełnić będą straż nocną przy trumnie poety, w pochodzie zaś na Wawel weźmie udział delegacja zespołu teatru im. Słowackiego z wieńcem laurowym i kilkunastu szarfami z tytułami sztuk Słowackiego, granych w Krakowie. Dziś w poniedziałek o godz. 4 odbędzie się uroczyste przedstawienie „Księcia Niezłomnego", jutro zaś wieczorem odegrana będzie „Balladyna". Biletami na dzisiaj i na jutro dysponuje komitet obchodowy.

Dziwne historje z pożyczką

W sobotę wieczór otrzymały redakcje komunikat Polskiej Agencji Publicystycznej (PAP), wedle którego rokowania pożyczkowe z grupą amerykańską Blair & Comp zostały zerwane z tem zastrzeżeniem, że „oficjalnie wiadomości tej nie potwierdzono".

Równocześnie z tym komunikatem rozesłała urzędowo Polska Agencja Telegraficzna (PAT) następujący komunikat z datą Warszawa 25 czerwca:

„Od pewnego czasu pojawiają się w prasie najróżnorodniejsze pogłoski o pożyczce. **Wiadomości te nie pochodzą z kół rządowych i nie zgadzają się z prawdą.** Między innemi kursujące w dniu wczorajszym **pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań pożyczkowych, prowadzonych przez rząd z grupą finansistów Blair et Comp. oraz Bankers Trust są nieuzasadnione.** Bawiący w Warszawie przedstawiciele tych grup zagranicznych **prowadzą w dalszym ciągu pertraktacje z rządem polskim.** Warunki sfinalizowania pożyczki są obecnie tematem szczegółowych rozważań. Wiadomości inspirowane przez rywalizujące grupy finansistów przedstawiają sprawę w **niewłaściwem świetle.** Rozpowszechniona w dniu wczorajszym przez jedną z agencyj prasowych wiadomość powołująca się na pogłoski zagraniczne, jest **fałszywa.** Natychmiast, **skoro to będzie możliwem,** rząd w oficjalnym komunikacie poda do wiadomości publicznej stan sprawy pożyczkowej".

Jedna więc ajencja zaprzecza wszystkiemu, co podała druga. Ale i ta nie upiera się przy swem doniesieniu, gdyż za pośrednictwem PATa rozsyła następujący komunikat:

„(PAT) Polska Agencja Publicystyczna (PAP) za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) prosi niniejszem **o wycofanie i niedrukowanie** komunikatu jej (PAP) w sprawie pożyczki zagranicznej".

Takie są skutki tajemniczości, jaką rząd otacza sprawę pożyczkową. Zdawałoby się, że najlepszym sposobem położenia tamy plotkom byłoby ogłoszenie autentycznych danych. Tego jednak rząd w dalszym ciągu nie robi, pocieszając opinję — na później.

SPORT

VIENNA—CRACOVIA 6:1 (sobota). Skandaliczna gra Cracovii, która wystąpiła w składzie silnie rezerwowym.

VIENNA—CRACOVIA 4:4 (niedziela). Ładna gra Cracovii rehabilitująca sobotnią klęskę.

JUTRZENKA—WARSZAWIANKA 4:1. Zasłużone zwycięstwo Jutrzenki nad beznadziejnie słabym przeciwnikiem. Obszerniejsze sprawozdanie w następnym numerze.

Z Polski

ODZNACZENIA AKTORÓW. Prezydent Rzeczypospolitej nadał wybitnym aktorom polskim szereg odznaczeń. Między innymi ze znanych w Krakowie artystów otrzymali złoty krzyż zasługi: śpiewak operowy Adam Dobosz, Jerzy Leszczyński, Irena Solska, Józef Sosnowski, Józef Węgrzyn, Stanisława Wysocka, Aleksander Zelwerowicz, Marja Przybyłko-Potocka, Juljusz Osterwa.

Z zagranicy

ECHA KRADZIEŻY POCZTOWEJ W KRÓL. HUCIE. Przed sądem karnym w Gliwicach odpowiadał Wilhelm Kessler, brat Karola Kesslera, oskarżony o współudział w sprzeniewierzeniu półtora milj. zł. Od Wilhelma odebrano 45 tys zł. Sąd skazał Wilhelma Kesslera na 1 rok więzienia a drugiego oskarżonego Dudka na 50 mk. grzywny.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec

REPERTUAR

RADJO

Poniedziałek 27 czerwca

Kraków (422 m.). 8 rano: Transmisja przemówień i uroczystości, związanych z odjazdem szczątków Juljusza Słowackiego z Warszawy do Krakowa. 18.00: Muzyka taneczne z kawiarni „Gastronomja". 19.00: Odczyt p. t. „Krakowskie sylwetki" — wygłosi p. S. Kant. 19.30: Odczyt p. t. „Życie polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku" — wygłosi p. Jan Olszewski. 20.00: Rozmaitości, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT'a, nadprogram. 15.00: Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15.20: Przerwa. 17.20: Odczyt p. t. „Rzut oka na stan szkolnictwa w roku 1926/27" — wygłosi p. Maria Dzierzbicka. 17.45—18.00: Nadprogram, komunikaty. 18.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia". 19.00: Rozmaitości, — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.20: Komunikaty PAT'a. 19.35: Lekcja języka francuskiego. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.15: Odczyt p. t. „Przebieg i wyniki naukowe IV międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej" — wygłosi w języku francuskim pułkownik Kazimierz Lubieński. 20.30: Koncert kameralny. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty PAT'a.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.